Bronisław Piłsudski, polski patriota, konspirator, zesłaniec – ukochany brat Józefa – marszałka Polski. Jego działalność była do niedawna prawie w ogóle nieznana, a i teraz, choć można natrafić niekiedy na ciekawe informacje na jego temat, raczej nie przebija się do powszechnej świadomości. Szkoda, bo w swym życiu łączył umiłowanie ojczyzny z pracą naukową w zakresie etnografii i językoznawstwa, ale i działalnością na rzecz Ajnów – ludu którego kulturę i język badał. O Bronisławie Piłsudskim wspominam, bo kiedyś, zresztą całkowicie niespodzianie, odkryłem jego związek z okolicami Chrzanowa:

„Pobyt Piłsudskiego w Krakowie wywarł też pewien wpływ wpływ na utworzenia w Akademii [Umiejętności] samodzielnej Komisji Etnograficznej, której został sekretarzem. Zeszło się to z pierwszymi pracami J. St. Bystronia i osiedleniem się w Krakowie E. Frankowskiego, poparli to zaś prócz Rozwadowskiego Fr. Bujak i ja. (…). Na wiosnę 1914 rzuciłem myśl zebrania w kilkunastu punktach Polski niewielu, ale ściśle tych samych danych z ludowej kultury materialnej, co by mogło posłużyć do dalszych systematycznych badań, zwłaszcza gdzie by je należało prowadzić. Na pierwszą próbę wybrało się nas na początku lipca czterech: Bujak, Frankowski, Piłsudski i ja. Dzień spędziliśmy w Libiążu, już właściwie nawet nie małorolnej, ale robotniczo-górniczej wsi pod Chrzanowem, drugi w podgórskim Szczyrku na granicy Śląska pod Białą”[1]

Ślad, przyznajmy, wątły, poświadczający jednodniowy zaledwie pobyt w Libiążu, wraz z grupą uczonych. Wątły, ale chyba wart przypomnienia.

Mól

[1] Nitsch K., Ze wspomnień językoznawcy. Kraków, 1960, s., 215.